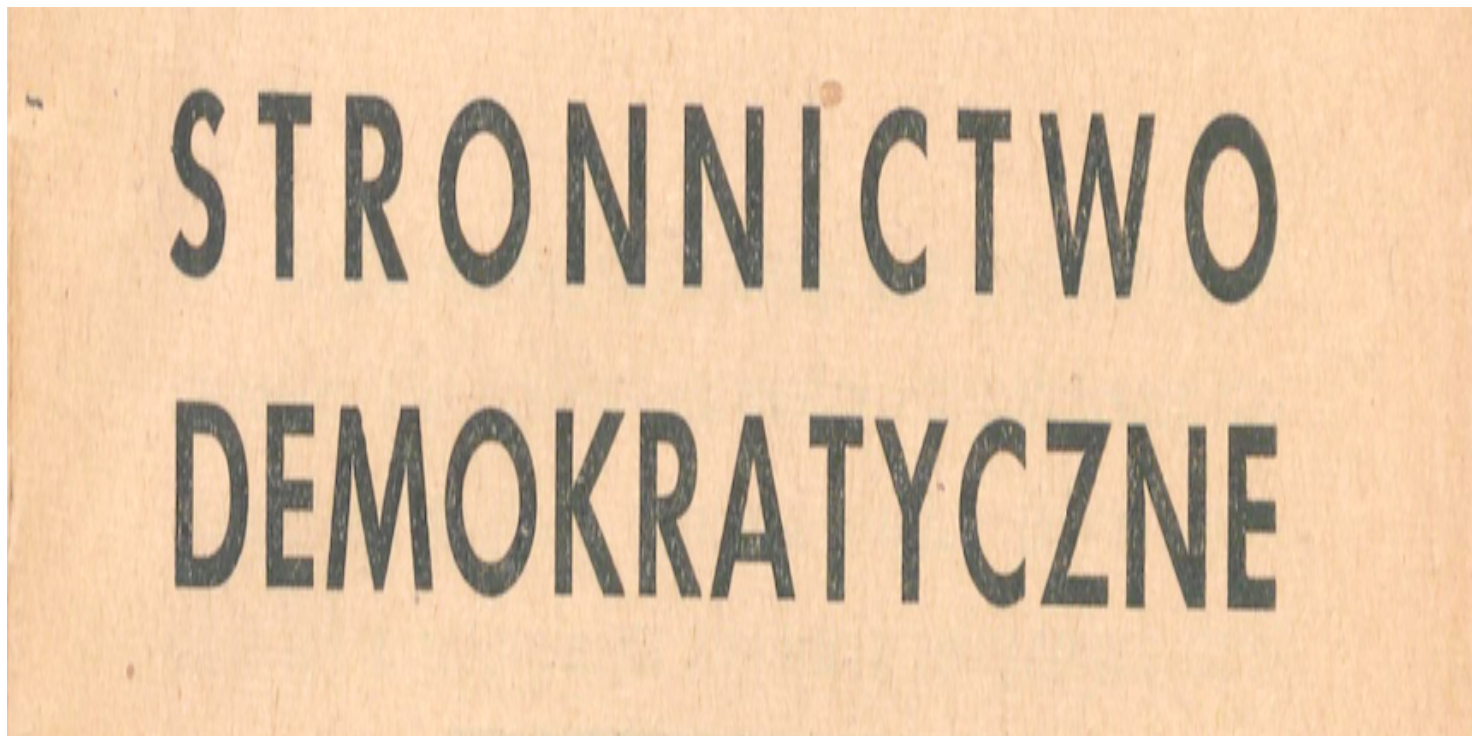


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/101962,Potrafti-nas-zaskoczyc-Stanislaw-Dabrowski-dzialacz-Stronnictwa-Demokratycznego-k.html>



ARTYKUŁ

„Potrafi nas zaskoczyć...”. Stanisław Dąbrowski – działacz Stronnictwa Demokratycznego, krytyk Polskiej Partii Robotniczej

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: ROBERT PIWKO 04.07.2023

Badanie powojennych dziejów Kielecczyny wciąż potrafi dawać zaskakujące rezultaty. Jednym z nich jest mniej znana historia Stanisława Dąbrowskiego –

nauczyciela, społecznika, a przede wszystkim polityka związanego z powojennymi strukturami Stronnictwa Demokratycznego.

W latach 1945–1946 Stanisław Dąbrowski był przewodniczącym Miejskiego Komitetu SD w Skarżysku-Kamiennej, a przede wszystkim – rzeczywistym liderem grupy osób należących do tamtejszych struktur Stronnictwa.

W materiałach archiwalnych zachowały się świadectwa potwierdzające jego krytyczne stanowisko wobec niektórych działań podejmowanych przez członków tamtejszej PPR. Swój sprzeciw i niezgodę podejmował i manifestował publicznie, głównie na forach fasadowych instytucji tworzonych przez PPR i pozostających pod jej kontrolą. Czynnikiem ten stanowi o wyjątkowości działań Stanisława Dąbrowskiego. Z jednej strony był on bowiem uczestnikiem systemu partyjnego, zaprogramowanego przez PPR, a jednocześnie wielokrotnie występował krytycznie wobec partii komunistycznej, pełniąc rolę jego jedyne gwaranta.

Z jednej strony był on uczestnikiem systemu partyjnego, zaprogramowanego przez PPR, a jednocześnie wielokrotnie występował krytycznie wobec partii komunistycznej, pełniąc rolę jego jedyne gwaranta.

Z perspektywy województwa kieleckiego procesy zachodzące na skarżyskiej scenie politycznej w latach 1945–1947, m.in. z udziałem Stanisława Dąbrowskiego, były odosobnione. W żadnym innym mieście województwa Stronnictwo nie odegrało podobnej roli. Nigdzie indziej działacze i członkowie Stronnictwa nie występowali wobec członków PPR tak krytycznie, a także – tak otwarcie. Nigdzie indziej również wobec przewodniczącego komitetu SD partia komunistyczna oraz władze wojewódzkie SD nie wdrożyły działań „dyscyplinujących”, skutkujących odebraniem pracy i wydaleniem z miasta.

Pomimo swej wyrazistości oraz roli, jaką odegrał Stanisław Dąbrowski, bardzo mało wiemy o jego losach przed przybyciem do Skarżyska-Kamiennej. W zasadzie dysponujemy jedynie podstawowymi danymi dotyczącymi daty, miejsca urodzenia oraz wykonywanego zawodu. Stanisław Dąbrowski urodził się 30 kwietnia 1882 r. w miejscowości Klonowa Wola. Z zawodu był nauczycielem, który na pewnym etapie swojego życia związał się z Warszawą. W stolicy przebywał podczas okupacji niemieckiej, a do Skarżyska-Kamiennej przybył po upadku

powstania warszawskiego. Tam znalazł pracę jako nauczyciel w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Augusta Witkowskiego (obecnie II Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Skarżysku-Kamiennej). W szkole tej pracował do 1947 r.

W czerwcu 1945 r. przystąpił również do Stronnictwa Demokratycznego. W niedługim czasie stał się liderem Stronnictwa w Skarżysku-Kamiennej. Pełnił funkcję przewodniczącego Miejskiego Komitetu SD, a od lutego 1946 r. do listopada 1947 r. zasiadał w Prezydium Wojewódzkiego Komitetu SD w Kielcach. Dodać należy, że w pierwszych latach powojennych organizacja miejska SD w Skarżysku-Kamiennej była jedną z najliczniejszych w województwie. W styczniu 1947 r. SD w województwie kieleckim liczyło 1199 członków. Do najsilniejszych komitetów zaliczano wówczas: Powiatowy Komitet SD w Częstochowie – 369 członków, Miejski Komitet SD w Skarżysku-Kamiennej – 300 członków, Powiatowy Komitet SD w Radomiu – 278 członków i Powiatowy Komitet SD w Kielcach – 150 członków.



**Goście Kongresu Stronnictwa
Demokratycznego; Warszawa 12
X 1949 r. (WFDiF)**

Konflikt

W fasadowym systemie politycznym i partyjnym Polski „ludowej” działacze stronnictw satelickich – „w zamian” za akceptację statusu swojej organizacji – otrzymywali benefity. Jednym z elementów tej transakcji był dostęp do instytucji publicznych. Zasiadając w nich, lokalni politycy oficjalnie występowali w roli przedstawicieli lub reprezentantów swoich macierzystych organizacji. Oczywiście, dostępem takim dysponowali również członkowie Stronnictwa Demokratycznego.

Stanisław Dąbrowski krytykował również inne obszary ówczesnej rzeczywistości. Zwracał uwagę na sposób prowadzenia działalności politycznej przez władze centralne SD, zarzucając im nadmierną spolegliwość wobec PPR. Zwracał uwagę na wszechwładzę funkcjonariuszy „bezpieki”.

Stanisław Dąbrowski, jako lider skarżyskiego SD, wchodził w skład części urzędów i instytucji funkcjonujących w mieście. Najważniejszym forum, na którym prowadził późniejsze spory z przedstawicielami PPR, była Miejska Rada Narodowa oraz posiedzenia tzw. komisji porozumiewawczej. Formułowane przez niego pytania, wnioski i uwagi wprawiały członków PPR „w zakłopotanie”. Nie byli oni bowiem przygotowani do konieczności prowadzenia dyskusji, do argumentowania swoich decyzji i wyjaśniania przyczyn proponowanych rozwiązań. Stanowili przeciwieństwo Stanisława Dąbrowskiego, który, w sposób nierzadko błyskotliwy, potrafił obnażyć brak kompetencji, małostkowość oraz rzeczywiste cele działań PPR.

Począwszy od jesieni 1945 r. nazwisko skarżyskiego nauczyciela pojawiało się coraz częściej w meldunkach partyjnych wysyłanych ze Skarżyska-Kamiennej do Kielc. W jednym z nich – z października 1945 r. napisano:

„[Stanisław Dąbrowski] jest doskonałym mówcą i uświadomionym człowiekiem i zawsze potrafi nas [PPR] zaskoczyć. Nasi ludzie dopiero się wyrabiają. Str[onnictwo] Dem[okratyczne] zawsze się przygotowuje, kiedy my obecnie nie byliśmy przygotowani”.

Ten niepozbowiony „żału” meldunek odnosił się do przebiegu obrad miejskiej komisji porozumiewawczej, podczas którego Stanisław Dąbrowski złożył wniosek o unieważnienie jednego z posiedzeń komisji. Powodem było pogwałcenie jej regulaminu. Stanisław Dąbrowski wskazał bowiem, że 27 października 1945 r. w obradach uczestniczyła osoba nie reprezentująca organizacji i stronnictwa politycznego. Zarzut dotyczył... delegata Armii Czerwonej, którego zaprosili członkowie PPR.

W wyniku podjętych działań – tak oficjalnych

jak i zakulisowych, Stanisław Dąbrowski został pozbawiony funkcji przewodniczącego MK SD, a następnie został skreślony z listy członków Stronnictwa.

Z czasem pojawiać zaczęły się kolejne punkty sporne. Jesienią 1945 r. członkowie PPR zarządzili eksmisję mieszkańców kamienicy przy ul. Piłsudskiego w Skarżysku-Kamiennej. Większość lokatorów tego budynku stanowiły rodziny kupców działających w mieście. W obronie ich prawa do własności wystąpiło Stronnictwo Demokratyczne.

Stanisław Dąbrowski, podejmując interwencję, pominął forum komisji porozumiewawczej i przedłożył sprawę bezpośrednio do Miejskiej Rady Narodowej. Działanie to wywołało dezorientację wśród działaczy PPR, którzy relacjonowali do KW PPR w Kielcach:

„my do bratnich nam organizacji podchodzimy szczerze, otwarcie, a jednak ani Polska Partia Socjalistyczna ani Stronnictwo Demokratyczne do nas nie odnosi się dobrze. Dlaczego Stronnictwo Demokratyczne nie zwróciło się do nas czy to z wyjaśnieniami czy z porozumieniem czy też z zarzutami, tylko nas zaskoczyli na Miejskiej Radzie Narodowej?”.

Napięte relacje pomiędzy skarżyskim PPR i SD utrzymały się również po wygaszeniu „afery lokalowej”. Nie długo później Stronnictwo bowiem ponownie zaprotestowało, tym razem wobec sposobu prowadzenia polityki przez działaczy skarżyskiego PPR. Powodem była „propozycja” komunistów przeprowadzenia korekty w liczbie mandatów radnych Miejskiej Rady Narodowej. Bez konsultacji przyjęto, że zmniejszeniu ulegnie m.in. reprezentacja radnych SD. Według „wytycznych” Stronnictwo miało „oddać” jedno miejsce w radzie. Podobnych korekt zamierzano dokonać także w innych radach narodowych województwa kieleckiego.

Co ciekawe, nigdzie poza Skarżyskiem-Kamienną działacze Stronnictwa nie zaprotestowali wobec tej propozycji. Co więcej, w mieście nad Kamienną ich protest przerodził się w próbę paraliżu funkcjonowania Miejskiej Rady Narodowej. Radni, za zgodą m.in. Stanisława Dąbrowskiego, zapowiedzieli bojkot prac Rady aż do czasu wyjaśnienia sytuacji i powrotu do wcześniejszych ustaleń. Akcja, wydawałoby się oparta na prostym mechanizmie, okazała się być nad wyraz skuteczną. Dość szybko bowiem powrócono do wcześniejszego podziału mandatów.

Pomimo tego, radni SD kontynuowali bojkot. Na jednym z posiedzeń Miejskiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych w Skarżysku-Kamiennej Aleksander Kuszewski wyjaśnił stanowisko zajmowane

wówczas przez SD. Wskazał, że nieobecność radnych na posiedzeniach była próbą zwrócenia uwagi na postępujący proces monopolizowania życia politycznego przez PPR. W następstwie tego, kierownictwo SD postawiło kolejne ultimatum. Uzależniło powrót radnych do prac w MRN od wyjaśnienia i usunięcia wszelkich spornych kwestii istniejących pomiędzy PPR i Stronnictwem. Podjęcie sprzeciwu w tak ostrej formie okazało się być działaniem ryzykownym. Potwierdza to treść pism wysyłanych wówczas z Komitetu Miejskiego PPR w Skarżysku-Kamiennej do KW PPR w Kielcach. W meldunkach z marca i kwietnia 1946 r. relacje pomiędzy obiema organizacjami opisywano jako: „współpracy między PPR i SD nie ma. SD świadomie dąży do siania nienawiści na naszym terenie, pomimo naszych dobrych chęci współpracy” oraz

„współpraca z SD w ogóle nie istnieje. SD świadomie dąży do siania nienawiści do naszej partii pomimo naszych dobrych chęci współpracy. Przewodniczący [Stanisław Dąbrowski] SD to stary wyga, lawirant polityczny, który gra na ustrojach mas a przeważnie młodzieży szkolnej, którą wychowuje w duchu wrogim dla obecnej rzeczywistości”.

Ostatecznie spór wygaszony został w maju 1946 r. po przybyciu do Skarżyska-Kamiennej przedstawicieli władz centralnych SD oraz wojewódzkich SD i PPR.



**Obrady Kongresu Stronnictwa
Demokratycznego; Warszawa 12
X 1949 r. (WFDiF)**

W maju 1946 r. doszło do jeszcze jednego wydarzenia, które wpisywało się w próbę prowadzenia autonomicznej działalności przez skarżyskie SD. Działacze Stronnictwa oraz środowisko harcerzy samodzielnie zorganizowały galę z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W trakcie obchodów wygłoszono dwa referaty, w których znalazły się akcenty, zawierające krytykę ówczesnej rzeczywistości. Niektóre tezy były zaskakująco ostre w swej wymowie. Na przykład te mówiące o niemożności pogodzenia pojęć wolności i suwerenności z obecnością w kraju obcych garnizonów. Jak meldowano władzom wojewódzkim PPR w

Kielcach, wypowiedzi tego typu słuchacze nagradzali gromkimi brawami. Wyrzysty w swej antyrosyjskości był referat Stanisława Dąbrowskiego, który mówił:

„my cenimy naszych sojuszników, ale niech nas opuszczą jak najwcześniej i nas pozostawią w spokoju, a my sobie sami damy radę. Pamiętamy dawniejszą przyjaźń rosyjską, jak to w Polsce stały opiekuńcze garnizony rosyjskie, stale wzmacniane i kiedy na Sejm przyszedł ambasador rosyjski, to usiadł sobie w pierwszym rzędzie krzesel w czapce i stawiając swoje warunki powiedział, tak żądam i tak być musi. Pamiętamy dawniejszą przyjaźń, kiedy bohaterski generał rosyjski Suworow wtargnął do Warszawy i wymordował pół bezrobotnej ludności Pragi. (...) Komuś się zdaje, że demokracja jest nowością, ale myśmy tę demokrację budowali już od dawna. Ja miałem przemawiać gdzie indziej ale złożyły się na to przyczyny dla nas nie znane i zabroniono nam obchodzić uroczystość tego święta [rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja], ale w przyszłym roku miejmy nadzieję, że dzień ten będziemy obchodzić w Wolnej, Suwerennej, Niepodległej, Niezależnej Polsce”.

Stanisław Dąbrowski krytykował również inne obszary ówczesnej rzeczywistości. Zwracał uwagę na sposób prowadzenia działalności politycznej przez władze centralne SD, zarzucając im nadmierną spolegliwość wobec PPR. Zwracał uwagę na wszechwładzę funkcjonariuszy „bezpieki”. Podczas posiedzenia tzw. komisji porozumiewawczej w Skarżysku-Kamiennej stwierdził:

„do kompetencji Miejskiej Rady Narodowej należy kontrolowanie instytucji społecznych i samorządowych z punktu celowości i zgodności legalnego postępowania. Tymczasem UB stawia się poza nawiasem tych kontroli jako instytucja uprzywilejowana, której działalności nie wolno krytykować i kontrolować”.

Wskazał, że władze cywilne nie mają żadnej możliwości sprawowania choćby najmniejszej formy kontroli nad działalnością Urzędu Bezpieczeństwa. Wskazywał, że model funkcjonowania „bezpieki” był kopiowany przez członków władz samorządowych popełniających nadużycia. Do powszechnie dostrzeganych zaliczył: lekceważenie posiedzeń miejskiej rady narodowej, posługiwanie się rozwiązaniami bezprawnymi oraz siłowymi. Kwestie związane z „bezpieką” Stanisław Dąbrowski rozwijał także w lutym 1946 r. Podczas I Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów SD w Kielcach problem ten był dyskutowany za zamkniętymi drzwiami. Wtedy to Stanisław Dąbrowski określił funkcjonariuszy UB mianem ekspozytury PPR. Wnosił, aby SD w województwie kieleckim forsowało projekt objęcia UB formą jakiegokolwiek kontroli społecznej, choćby przez delegacje partii i stronnictw.

Wypędzenie

Tego typu bezprecedensowe wypowiedzi i działania prowadzone przez Stanisława Dąbrowskiego doprowadziły ostatecznie do reakcji działaczy PPR. Celem była marginalizacja wpływów Stanisława Dąbrowskiego oraz „zneutralizowanie” znaczenia jego środowiska. Począwszy od 1946 r. lider grupy był stopniowo pozbawiany funkcji w SD oraz w lokalnych organach władzy. Jako przewodniczący SD w Skarżysku-Kamiennej był poddawany coraz silniejszym naciskom przez władze wojewódzkie Stronnictwa oraz PPR. Członkowie Komitetu Miejskiego PPR w Skarżysku-Kamiennej postulowali np. zwołanie specjalnej komisji z udziałem delegatów stronnictw satelickich w celu ogłoszenia oficjalnej, negatywnej oceny działalności Stanisława Dąbrowskiego.

Po usunięciu ze Stronnictwa utracił mandat radnego, a następnie doświadczył skutków nagonki, w której uczestniczyła część skarżyskich nauczycieli.

W wyniku podjętych działań – tak oficjalnych jak i zakulisowych, Stanisław Dąbrowski został pozbawiony funkcji przewodniczącego MK SD, a następnie został skreślony z listy członków Stronnictwa. Bezpośrednio po tym, w sierpniu 1946 r. członkowie skarżyskiego komitetu PPR zameldowali władzom wojewódzkim, że wraz z usunięciem Stanisława Dąbrowskiego z szeregów SD „polepszeniu” uległy ich relacje ze Stronnictwem. W kręgu działaczy PPR pisano:

„Na wniosek góry SD, prof. [Stanisław] Dąbrowski, który rył na gruncie demokracji ludowej został usunięty ze stanowiska przewodniczącego SD”.

Pomimo tego działania przeciwko byłemu liderowi skarżyskiego SD kontynuowano. Z czasem objęły również inne obszary życia publicznego w których uczestniczył. Po usunięciu ze Stronnictwa utracił mandat radnego, a następnie doświadczył skutków nagonki, w której uczestniczyła część skarżyskich nauczycieli. Nie bez satysfakcji pisano w kręgu działaczy komunistycznych:

„ostatnio został wykluczony z partii przewodniczący SD Stanisław Dąbrowski. Na posiedzeniu MRN [w Skarżysku-Kamiennej] kluby partyjne PPR i PPS wniosły uchwałę [o udzieleniu] wotum nieufności dla prof. [Stanisława] Dąbrowskiego. Wniosek przeszedł większością głosów. Obywatel Dąbrowski został skompromitowany nawet przez swoich kolegów profesorów, którzy wnieśli podanie do Kuratorium [Oświaty] w Kielcach, aby [Stanisława] Dąbrowskiego usunąć z terenu Skarżyska-Kamiennej, gdyż w przeciwnym razie będą musieli wyjechać”.

Stanisław Dąbrowski opuścił Skarżysko-Kamienną w 1947 r. jako ofiara politycznego zaszczucia, zawodowego wykluczenia oraz społecznego ostracyzmu.

COFNIJ SIĘ